

## Prawo Boże w etyce Kalwina.

Tomasz Pieczko

Jakie jest znaczenie Prawa Bożego, które znajdujemy w Biblii, dla systemu etycznego, który proponuje Kalwin? Czy prawo łaski zmazało znaczenia Prawa Bożego, które znajdujemy w Starym Testamencie, Czy osoba Jezusa Chrystusa wprowadziła w tej kwestii jakieś znaczące zmiany, a jeśli tak, to jakie?

Zgodnie z nauczaniem Pisma Świętego, całego Pisma, włączając w to także Stary Testament, wola Boża wyraża się w trzech sferach:

- chwały, którą należy Bogu oddawać,
- życia wspólnotowego, społecznego i politycznego,
- wreszcie w wymaganiu podstawowej moralności.

Wiemy, że nauczanie Starego Testamentu jest zapowiedzią tego, co w pełni zostanie zrealizowane w dziele Chrystusa.

Tym samym należy rozumieć, że Prawa Starego Testamentu w tym, co dotyczyło życia religijnego i kultu, np. zobowiązania do składania ofiar, zostały wypełnione przez Chrystusa, który przez swoją śmierć wyjawiał ich prawdziwe znaczenie duchowe, kładąc tym samym kres ich pierwotnej praktyce.

Na podobnej zasadzie (chodzi o znaczenie osoby Jezusa Chrystusa, który wypełnia sobą i daje rzeczywistości biblijnej jej prawdziwe znaczenie) prawa polityczne, które w Biblii znajdujemy jako dane Izraelowi, muszą być interpretowane jako zapowiedź, ilustracja wymagań etycznych Ewangelii, które to powinny powszechnie regulować życie polityczne, w szczególnym stopniu w tym, co dotyczy zasady sprawiedliwości.

Wartość praw politycznych Starego Testamentu jest bardziej na poziomie metody (by ukazać np. zasadność sprawiedliwości i równości wobec prawa), niż treści (konkretnych rozwiązań).

Wszystkie zaś prawa Boże zawarte w Biblii są historyczną zapowiedzią podstawowego prawa moralnego, które streszcza w sposób doskonały wolę Bożą, wyrażającą się (jak powie to Jezus) przez *dwa artykuły, z których jeden nakazuje nam właściwie czcić Boga przez czystą wiarę i pobożność, a drugi być złączonymi z naszymi bliźnimi przez prawdziwą miłość* (por. *Institutio* IV, 20, 15).

Kiedy więc etyka ludzka zostaje oświecona Pismem Świętym, powinna ona dostrzec swoje trzy funkcje:

- przełamywanie wszelkiej ludzkiej pretensji do samozadowolenia moralnego,
- dostarczanie reguł fundamentalnych, mających pozwolić organizować życie wspólne,
- wzmacniać wierzących w posłuszeństwie w wierze i pomóc im kroczyć drogą świętości.

**W ramach swej pierwszej funkcji** (por. *Institutio* II, 7,6) Prawo Boże osądza i wyjawia nam naszą własną naturalną niezdolność do zrealizowania go w pełni, samodzielnie.

Wskazuje ono i wzywa do wyznania naszej niemożności do znalezienia usprawiedliwienia, prowadzącego do zbawienia w kimś innym poza Chrystusem.

Prawo chce przekonać osobę ludzką o niemożności wypełnienia przez samego siebie jego (Prawa), wymagań pomimo, że są one właściwe i uzasadnione.

Celem Prawa nie jest jednak doprowadzenie ludzi do desperacji, rozpaczyny wynikających z ich niezdolności, ale przede wszystkim ma prowadzić ludzi do ich otwarcia się na tych, do których Prawo ma nas zbliżać: w pierwszym rzędzie otwarcia na Boga, ale także na innych braci i siostry wokół nas.

Celem podstawowym Prawa jest podkreślenie znaczenia łaski Bożej, która działa wbrew naszej ludzkiej niezdolności, wbrew naszym ograniczeniom i tylko dzięki niej i z jej pomocą Prawo może być wypełniane.

**Druga funkcja Prawa** (por. *Institutio* II, 7,10 i IV, 20,2) to ta, że pomimo tego, że ono wyjawia nam naszą ludzką niezdolność, dostarcza jednak środków, aby nasza niezdolność i pycha nie przerodziły się w przemoc społeczną.

Jest to jego (Prawa) druga funkcja, która uzasadnia przymus prawny i sankcje, które mają dotyczyć tych, którzy nie respektują prawa cywilnego, tak niezbędnego do życia wspólnotowego.

Tutaj można zauważyć działanie Opatrzności Bożej, *która przytrzymuje w lejcach Prawa tych, którymi rządzi jeszcze ciało* (*Institutio* II, 7,11), aby panował pewien porządek społeczny.

Kalwin powie nam jeszcze, że porządek polityczny (społeczny) nie może charakteryzować się jedynie karaniem tych, którzy go naruszają, ale przede wszystkim zdolnością do formowania wszystkich wierzących do działania w duchu równości, do budowania obyczajów sprawiedliwości cywilnej, abyśmy mogli wzajemnie się wspierać i zachowywać pokój i spokój wspólny (por. *Institutio* IV, 20,2).

Ten pozytywny charakter Prawa ukazuje się w pełni **w jego trzecim aspekcie**, który jest najważniejszy, ponieważ jest tym, który ma pobudzać do posłuszeństwa wierzących i zapewniać im zapisane zasady, do których mają się odnosić.

Pamiętajmy, że to Duch Święty działa w sercach wierzących, aby ich wypełnić poczuciem pewności bycia sprawiedliwymi przed Bogiem.

Posłuszeństwo Prawu nie zbawia, ale świadczy o powadze, z jaką wierzący podejmuje swoją odpowiedzialność duchową i moralną.

Prawo jest więc tym, które wspomaga utrzymać się na drodze uświęcenia.

Prawo tak uznane i zaakceptowane zawiera nauczanie pozytywne: jego medytacja pozwala temu, który jej się oddaje, być wprowadzonym w tajemnicę woli Bożej.

Troska pedagogiczna i pastoralna Kalwina ukazuje się w sposób następujący:

Prawo rozumiane w świetle Ewangelii nie potępia, ani nie przytłacza. Ono pobudza do wysiłku, oświeśla drogę i pozwala znajdować cel, do którego się podąża.

Takie rozumienie Prawa może nastąpić jedynie w świetle Ewangelii, tzn. pełnej miłości i przebaczenia łaski Bożej.

To w osobie Chrystusa jest nam ukazane prawdziwe znaczenie Prawa. Dla tego zatem, który potrafi w nim rozpoznać zapowiedź osoby Chrystusa, Jego obietnice i Jego wezwanie do pójścia za Nim, Prawo jest prezentem miłości Boga.

Kalwin stwierdza ze stanowczością, że Prawo bez łaski prowadzi do poczucia winy i śmierci. Gdy jednak jest rozumiane w świetle Ewangelii, staje się bogate w obietnicę uczynienia naszych dzieł miłymi Bogu. Zbawienie jest otrzymane wyłącznie przez wiarę, ale ta nie może istnieć bez dzieł.

Na zakończenie przypomnijmy:

Prawo Boże zawarte jest w całym tekście Pisma Świętego. Nie jest ono zespołem reguł, ale prowadzi do wzbudzenia poczucia wolności i woli sumienia wierzącego. Dokonuje tego w tym samym czasie, kiedy przypomina mu, że jego wolność i wola nie wytworzą nic dobrego bez łaski Bożej.

Dzięki wymaganiom etyki, istota ludzka jest prowadzona do skruchy i wiary (1-szy aspekt prawa); życie społeczne i polityczne otrzymuje swoje uzasadnienie i ograniczenia (2-i aspekt), a wierzący widzi rysującą się przed nim drogę posłuszeństwa, które jest aktywne i pełne znaczenia (3-i aspekt Prawa).

Katechizm Heideberski na 86 pytanie, brzmiące:

*Dlaczego musimy spełniać jeszcze dobre uczynki, skoro już zostaliśmy wyzwoleni z niedoli, i to bez żadnej własnej zasługi, tylko przez łaskę Jezusa Chrystusa?*

Odpowiada:

*Jezus Chrystus, odkupiwszy nas swoją krwią, odnawia nas przez Ducha Świętego na swoje podobieństwo. Dlatego całym naszym postępowaniem okazujemy Bogu wdzięczność za Jego dobrodziejstwa i oddajemy Mu chwałę. Ponadto upewniamy się w wierze widząc owoce, jakie ona przynosi, a także chwalebny przykładem pozyskujemy innych ludzi (bliźnich) dla Chrystusa.*